

## KODA SL600F

**Duże i ciężkie podłogówki za niespełną półtora tysiąca muszą brzmieć fatalnie. Niekoniecznie. Kody SL600F są miłą niespodzianką, przeczącą powyższemu twierdzeniu.**



Kolumny Kody są dość częstym gościem na naszych łamach i choć nie jest to marka mogąca się pochwalić długą historią, to na naszym rynku zapracowała na określoną renomę. Dlaczego tak się dzieje? Niemal wszystkie jej produkty cechuje nieprzeciętny stosunek jakości do ceny. Do ciekawych wniosków dojdziemy, studiując cennik Kody. Która inna marka ma do zaproponowania 9 różnych kolumn podłogowych w przedziale od 1000 do 2000 złotych? Chyba żadna, a wiedząc, że jest to przedział najbardziej popularny w Polsce, nie dziwi to, iż Koda opanowała niemałą część rynku.

### BUDOWA

SL600 prezentują się najbardziej okazale z całej stawki. Są największe i najcięższe, a to wróży zastosowanie dobrych materiałów. Okleina ze srebrnej folii silnie odbijającej światło może nie będzie pasowała do tradycyjnych wnętrz (niestety nie można zamówić innego wykończenia), jednak z pewnością zadowoli posiadaczy nowoczesnych płaskich ekranów. Także amatorzy systemów wielokanałowych będą usatysfakcjonowani, bowiem do frontowych kolumn można dobrać zestaw centralny, surroundy i subwoofer (cena pełnego zestawu 5.1 wynosi skromne 3150 zł).

Zestawy SL600 wykorzystują trzy głośniki w konfiguracji dwudrożnej d'Apollito. Oznacza to, że tweeter znalazł się między dwoma głośnikami nisko-średniotonowymi przetwarzającymi ten sam zakres częstotliwości. Za górę pasma odpowiada tekstylna kopułka o średnicy 25 mm. Swoim wyglądem przypomina niektóre tweetery Seasa. Zakres nisko-średniotonowy jest z kolei domeną dwóch wooferów o średnicy 16,5 cm. Producent nie informuje, jaki materiał wykorzystano do ich budowy, jednak wygląd i faktura membran sugerują, iż są aluminiowe. Na uwagę zasługują kosze – podobnie jak w Wharfedale, nie są ani blaszane, ani plastikowe, lecz odlewane z metalu. Przymocowano do nich układy magnetyczne w puszkach ekranujących o średnicy 11,5 cm. Co ciekawe, układy te są wentylowane, a to oznacza, że głośniki będą mogły oddawać większą moc bez ryzyka uszkodzenia termicznego.

Obudowa została wykonana z różnych materiałów. Z przodu jest to płyta MDF o sporej grubości – 25 mm, z tyłu to już tylko 12-mm płyta wiórowa. Obudowę wzmacniają usztywnienia biegnące od przedniej do tylnej ścianki i wieniec w połowie głębokości kolumny. Konstrukcja jest wentylowana z tyłu dwoma portami basrefleks, a gniazda głośnikowe są podwójne.

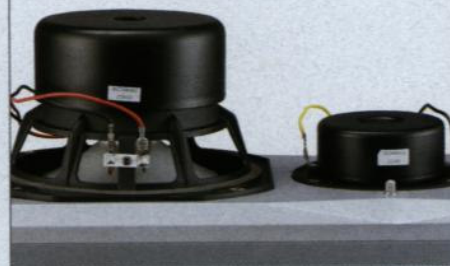
### BRZMIENIE

Kody podłączyłem zaraz po Heco i trzeba stwierdzić, że są to kolumny należące do tej samej drużyny,

przynajmniej jeśli chodzi o dynamikę. Podobnie jak w niemieckich kolumnach, z Kodą nie sposób poprzestać na cichym i spokojnym odsłuchu. Skala brzmienia, jaką jesteśmy w stanie uzyskać za niecałe 1500 zł, jest naprawdę zdumiewająca. Trzeba będzie jeszcze zadbać o odpowiednie pomieszczenie. Wydaje mi się, że 25 m<sup>2</sup> to niezbędne minimum. W mniejszych pokojach kolumny mogą zacząć się dusić, mogą się też pojawić problemy z basem, bo Kody schodzą bardzo nisko. W dodatku bas nie okazał się ani trochę ociężały. Jest niski, a przy tym całkiem prężny i dynamiczny. Szkoda by było tę właściwość zepsuć.

Średnica jest całkiem klarowna i szybka, czyli podobna jak w Heco. Tu jednak uzyskujemy trochę większą rozdzielczość. Wokale brzmiały całkiem ekspresyjnie, lekko i w miarę neutralnie. Oczywiście droższe kolumny zapewnią więcej materii i tkanki, jednak na tym poziomie cenowym i przy takich atutach jak bas i dynamika właściwości średnicy można tylko pochwalić. Podobają mi się szybkość

**W masywnej obudowie zamontowano całkiem niezłe przetworniki**



i ekspresyjność omawianego zakresu. Kody są całkiem klarowne, a przy tym detaliczne.

Trzeba też docenić spójność „głosów” przetworników. Średnie tony przechodzą w sopran właściwie w sposób niezauważalny, dzięki czemu brzmienie jest w miarę jednolite w całej skali pasma. Sopran mogły się wydawać w porównaniu z Heco trochę zbyt dyskretne, jednak to znowu jest kwestią zarówno dopasowania toru, jak i osobistych preferencji oraz przyzwyczajień. Wydawało mi się jednak, że wysokie tony w Kodzie były bardziej różnorodne i miały więcej kolorytu. W Heco trochę zbyt jednostajnie „cykały”. ■

### KODA SL600F

Dystrybutor Polpak Poland  
tel (22) 436 02 04  
<http://www.polpak.com.pl>

Cena (za parę) 1490 zł

OCENA	SKALA (0-10)
Równowaga tonalna	9
Dynamika i rytm	9
Rozdzielczość	8
Scena dźwiękowa	8
Bas	10
Kategoria	D

